

Sygn. akt III U 235/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2019r. w Suwałkach

sprawy **U. C.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę rodzinną

w związku z odwołaniem U. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 2 lutego 2018 r. znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje U. C. prawo do renty rodzinnej po zmarłym W. C. (1) od dnia 29 grudnia 2017r.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., odmówił wnioskodawczyni U. C. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...). W. C. (1), ponieważ wnioskodawczyni w chwili jego śmierci nie miała prawa do ustalonych, wyrokiem lub ugodą sądową, alimentów z jego strony.

Wnioskodawczyni odwołała się od decyzji organu rentowego wskazując, że w chwili śmierci W. C. (1) pozostawała na utrzymaniu zmarłego.

Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po W. C. (1).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko i wniósł o jego oddalenie.

Sąd ustalił:

U. C. urodziła się w dniu (...)

W dniu 31.12.1982 r. zawarła związek małżeński z W. C. (1).

Z małżeństwa w dniu (...) urodził się syn M. C., od maja tego roku wnioskodawczyni i jej małżonek pozostawali w nieformalnej separacji.

Między innymi ta okoliczność skłoniła wnioskodawczynię do wystąpienia dniu 20.03.1987 r. do Sądu Rejonowego w Augustowie z pozwem o rozwód. Wyrokiem z dnia 19.05.1987 r. Sąd Rejonowy w Augustowie w sprawie III RC 72/87 orzekł rozwód.

Wyrok Sądu nie zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie winy za rozkład pożycia małżeńskiego. Natomiast na jego mocy zasądzono od W. C. (1) na rzecz jego syna W., alimenty w kwocie po 5000 zł miesięcznie.

Po upływie około 3 miesięcy od daty orzeczenia rozwodu byli małżonkowie ponownie na stałe razem zamieszkali w lokalu o niewielkiej powierzchni (29 m²), składającego się z jednego pokoju i kuchni.

Pozostający w zatrudnieniu początkowo w (...), a następnie prowadzący własną firmę budowlaną (...) przekazywał do rąk skarżącej przebywającej na urlopie wychowawczym ustaloną wyrokiem rozwodowym kwotę alimentów, jak również łożył na jej utrzymanie również po okresie przebywania na urlopie wychowawczym.

Czynił tak również w sytuacji podejmowania zatrudnienia i osiągania wynagrodzenia za pracę, przez wnioskodawczynię, w tym również w zawiadywanej przez niego firmie budowlanej.

Podobnie W. C. (1) postępował po narodzinach w dniu (...) drugiego syna M. C.. Zdarzały się przy tym miesiące, w których pieniędzy nie mógł przekazywać, ale były też okresy w których przekazywał kwoty daleko wyższe od wręczanych wnioskodawczyni uprzednio. Miał miejsce również okres, w którym W. C. (1) wyjechał w celach zarobkowych do Niemiec, a po powrocie w dalszym ciągu przekazywał swej byłej żonie i obu synom środki finansowe.

Trudne warunki mieszkaniowe spotęgowane spodziewanymi narodzinami drugiego syna, skłoniły W. C. (1) i wnioskodawczynię do budowy domu jednorodzinnego z przeznaczeniem do przyszłego wspólnego zamieszkiwania przez byłych małżonków i ich dzieci. Budynek ten został wzniesiony na działce stanowiącej majątek osobisty wnioskodawczyni, a jego budowa niemal w całości, została sfinansowana przez W. C. (1).

Po urodzeniu syna M. C. wnioskodawczyni i W. C. (1) przeprowadzili się do wybudowanego domu i wraz z dziećmi wspólnie w nim zamieszkali.

Natomiast w roku 2009 r. wnioskodawczyni i W. C. (1) na mocy umowy notarialnej wspólnie wybudowany dom darowali swoim synom W. i M. C..

Po orzeczeniu rozwodu przez cały okres wspólnego zamieszkiwania z wnioskodawczynią, W. C. (1) łożył na jej utrzymanie. Postępował w ten sposób mimo, iż w pewnych okresach wnioskodawczyni pozostawała w zatrudnieniu, którego ciągłość była jednak przerywana koniecznością sprawowania przez skarżącą opieki nad dziećmi, pomocą przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a w szczególności wydatną pomocą w wykonywaniu niezbędnych prac towarzyszących budowie wspólnego domu.

W. C. (1) wiadomym było przy tym, iż wynagrodzenie za pracę jeśli było osiągnięte przez wnioskodawczynię, to było niewysokie, a przez to niewystarczające do jej utrzymania.

Sąd zważył:

Jedną z przesłanek warunkującą przyznanie prawa do renty rodzinnej, o której pozwany twierdził, iż nie została przez wnioskodawczynię spełniona, wprowadza przepis ustępu 3 art. 70 ustawy emerytalnej.

Skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK - A 2014 r. Nr 5, poz. 52) jest wniosek, że wdowa, której zmarły małżonek do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich zgodnego porozumienia, legitymuje się po jego śmierci tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa

do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie III AUa 870/15).

Zatem w niniejszej sprawie ustalić należało, czy wnioskodawczyni miała w chwili śmierci swego byłego męża prawo do alimentów od niego.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości fakt, iż w dniu śmierci byłego męża skarżąca miała ustalone na mocy ustnego porozumienia z W. C. (1) prawo do alimentów od niego, bowiem cały zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza dobrowolną realizację tego obowiązku przez byłego męża wnioskodawczyni.

Wskazują na to jednoznacznie zeznania świadków: M. F., W. K., G. C., synów wnioskodawczyni - W. C. (2) i M. C. oraz przesłuchanie wnioskodawczyni.

Zeznania te nie są sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym i potwierdzają one w pełni pozostawanie przez byłych małżonków aż do śmierci byłego męża skarżącej w bardzo bliskiej relacji, o której świadczy także niezawarcie przez nich kolejnych związków małżeńskich oraz niezwiązywanie się z innymi osobami.

Wskazać przy tym należy, iż po rozwodzie mimo dalszego wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków, to gdyby nie alimentacja ze strony W. C. (1), sytuacja finansowa wnioskodawczyni z pewnością uległaby istotnemu pogorszeniu, sprawiając w efekcie, iż skarżąca znalazłaby się w niedostatku.

W realiach rozpoznawanej sprawy odwołująca nie byłaby bowiem w stanie czynienia wydatków, pozwalających na normalne życie na godziwym poziomie, odpowiednim do jej zindywidualizowanych potrzeb (por. wyrok SN z 7.09.2000r., I CKN 872/00).

O tym, jak dalece istotnym i niezbędnym był finansowy wkład W. C. (1) w dostarczaniu środków utrzymania wnioskodawczyni wymownie świadczy fakt, że ilekroć skarżąca podejmowała pracę zarobkową – nie uwzględniając pomocy przy prowadzeniu firmy budowlanej (...) – to jej dochody otrzymywane z tytułu wynagrodzenia za pracę były każdorazowo o wiele niższe od osiągniętych przez jej byłego małżonka i na jej utrzymanie niewystarczające.

Znamiennym jest także, iż po dacie orzeczenia rozwodu wnioskodawczyni nie występowała z powództwem o podwyższenie alimentów orzeczonych na rzecz jej syna W., co więcej nigdy nie wniosła o orzeczenie obowiązku alimentacyjnego byłego małżonka wobec syna M. C..

Uznać zatem należy, iż po rozwodzie W. C. (1) obiecał wnioskodawczyni jej alimentowanie, a wynikało to z zawartego przez strony w tym zakresie ustnego porozumienia, potwierdzonego per facta concludentia dobrowolną wypłatą tych świadczeń.

Bowiem jak stwierdził SN w uchwale z 4 grudnia 2013 r., sygn. akt III CZP 85/13 (OSNC nr 3/2014, poz. 28), jeśli chodzi o umowę konkretyzującą świadczenia alimentacyjne, to może ona zostać zawarta nawet w sposób dorozumiany. Porozumienie stron w kwestii sposobu realizacji obowiązku alimentacyjnego i wysokości świadczeń alimentacyjnych nie wymaga zatem nadania mu formy pisemnej. W razie niedochowania takiej formy, o istnieniu umowy zawartej per facta concludentia może świadczyć to, że alimenty faktycznie są przez zobowiązanego uiszczane na rzecz osoby uprawnionej.

Nie było przy tym potrzeby potwierdzania odbioru alimentów na piśmie i oczywistym jest, że ich wypłata czyniła niecelowym występowanie przez skarżącą na drogę sądową przeciwko byłemu małżonkowi.

Tak zmanifestowana postawa byłych małżonków, nie może przemawiać przeciwko przyznaniu skarżącej prawa do dochodzonego świadczenia, albowiem tylko z powodu bezsprzecznie istniejącego i dobrowolnie realizowanego obowiązku alimentacyjnego jej byłego męża wobec niej, nie zachodziła potrzeba ustalania tego obowiązku wyrokiem lub ugodą sądową.

W ocenie Sądu niewątpliwym jest także, iż gdyby nie dobrowolna wypłata alimentów, to U. C. wystąpiłaby w tym celu na drogę sądową, skoro będąc pozbawioną własnych dochodów, bądź osiągając je w niewielkim rozmiarze, spełniała przesłanki do uzyskania alimentów od byłego męża.

Brak jest przy tym podstaw, aby z tego tytułu wnioskodawczyni znajdowała się obecnie w gorszej sytuacji, niż małżonki rozwiedzione, które nie doszły do porozumienia z byłymi mężami i uzyskały wyrok sądowy lub zawarły ugodę sądową konkretyzującą obowiązek alimentacyjny ich byłych mężów wobec nich.

Mając powyższe na względzie, na mocy art. 477¹⁴ § 2 kpc Sąd orzekł, jak w sentencji.